

Sygn. akt I UK 81/17

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania E.K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 grudnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...].
z dnia 12 października 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...]. wyrokiem z dnia 12 października 2016 r. oddalił apelację wnioskodawcy E.K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 16 lipca 2015 r. oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 15 lipca 2014 r. odmawiającej wnioskodawcy przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji, że wnioskodawca nie jest osobą niezdolną do pracy wskutek choroby zawodowej. Sąd ten podniósł, że zarówno opinia główna, jak i uzupełniająca, wydana przez lekarza laryngologa odpowiadała wymogom określonym w art. 285 k.p.c., a apelacja nie zawierała zarzutów podważających wartość merytoryczną wydanych w rozpoznawanej sprawie opinii. Biegły lekarz sądowy laryngolog jednoznacznie

stwierdził, że stan zaawansowania choroby zawodowej, oceniany na datę wydania zaskarżonej decyzji, nie skutkuje upośledzeniem sprawności organizmu wnioskodawcy w stopniu, odpowiadającym chociażby częściowej niezdolności do pracy. Orzeczona u wnioskodawcy choroba zawodowa jest przeciwwskazaniem do wykonywania pracy w narażeniu nie na jakikolwiek hałas, lecz tylko na hałas uszkadzający słuch (a więc przekraczający pewne normy). Biegły podkreślił, że w latach 1996 - 2004 wnioskodawca, jako aparatowy urządzeń filtracyjnych pracował bez narażenia na hałas uszkadzający słuch, a dopiero od 2009 r. narażenie na hałas w środowisku pracy przekroczyło dolny próg działania hałasu. Wnioskodawca ma wykształcenie podstawowe, nie ma żadnego kierunkowego wykształcenia, z którym łączyłyby się określone umiejętności i wiedza. Zatem jego kwalifikacje są właściwe dla osób wykonujących pracę fizyczną, co najwyżej wymagającą pewnego przyuczenia. Tym samym jest on pracownikiem fizycznym, który całą swoją aktywność zawodową sprowadził do wykonywania prac fizycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, posłużenie się przez Sąd pierwszej instancji określeniem „kwalifikacji specjalistycznych” nie uchybia treści art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.), ponieważ Sąd ten jednoznacznie wskazał, że chodzi o pewne kwalifikacje dodatkowe, wykraczające poza wykształcenie podstawowe. Sąd Apelacyjny wskazał, że występowanie choroby zawodowej nie przesądza o istnieniu z tego tytułu niezdolności do pracy. Przesłanką częściowej niezdolności do pracy jest bowiem stwierdzenie, że wskutek choroby zawodowej nastąpiła utrata w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, co nie miało miejsca w tej sprawie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został w całości zaskarżony przez wnioskodawcę skargą kasacyjną, w której domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i rozstrzygnięcia sprawy co do istoty oraz zasądzenia od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania.

Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia art. 12 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez przyjęcie, że ubezpieczony nieposiadający wykształcenia zawodowego, a posiadający jedynie kwalifikacje do pracy fizycznej jest zdolny pracy w sytuacji, gdy nie może

podejmować pracy w narażeniu na hałas.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że „naruszenie prawa materialnego w tym przypadku nie budzi wątpliwości, pozostaje oczywiste i daje się stwierdzić przy wykorzystaniu podstawowego instrumentarium prawniczego - poprzez zwyczajne sięgnięcie do treści wymienionych uregulowań. Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni przepisów. W tych okolicznościach skarga kasacyjna pozostaje oczywiście zasadna”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania zdaje się wskazywać na przesłankę oczywistego uzasadnienia skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Stosownie do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego odwołanie się do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4 poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r.,

II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Jednak o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860). Powołując się na oczywiste uzasadnienie skargi, skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007).

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia warunków właściwych dla przesłanki przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., z uwagi na brak wskazania jakiegokolwiek przepisu, którego naruszenie miałyby postać naruszenia kwalifikowanego, widocznego na pierwszy rzut oka. We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżący ogranicza się wyłącznie do twierdzenia, że „naruszenie prawa materialnego w tym przypadku nie budzi wątpliwości, pozostaje oczywiste i daje się stwierdzić przy wykorzystaniu podstawowego instrumentarium prawniczego - poprzez zwyczajne sięgnięcie do treści wymienionych uregulowań”, a więc odwołuje się do naruszenia przepisów wskazanych w podstawach skargi. Skarga nie zawiera też żadnego wyводу prawnego, który stanowiłby poparcie twierdzenia, że jest ona oczywiście uzasadniona zwłaszcza, że rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, gdyż tylko one decydują o wyniku „przedsądu”. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, by Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi ani tym bardziej się ich domyślać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

W konsekwencji należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał by zaskarżone orzeczenie było dotknięte tego rodzaju kwalifikowaną wadą prawną, która mogłaby być uznana za elementarną lub oczywistą, a która by uzasadniała twierdzenie skarżącego o oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej w zakresie naruszenia wskazanych przepisów. Stwierdzenie takiego kwalifikowanego naruszenia wymagałoby poszukiwania w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi, jak też ponownej weryfikacji i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co usuwa się spod weryfikacji kasacyjnej (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i przekreśla tezę o rzekomo oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej.

Tylko dla porządku należy w tym miejscu nadmienić, że w przepisie art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS chodzi o posiadane kwalifikacje, a nie o konkretne zatrudnienie. W konsekwencji poziom posiadanych kwalifikacji staje się punktem odniesienia w ocenie predyspozycji zdrowotnych ubezpieczonego do pracy. Poziom kwalifikacji jest podstawą do określenia rodzajów prac, które są w zasięgu możliwości ubezpieczonego, mimo zaistnienia upośledzenia sprawności organizmu. W doktrynie i judykaturze termin „poziom posiadanych kwalifikacji” ujmowany jest szeroko. Nie utożsamia się go tylko z poziomem wykształcenia (stopniem ukończonej szkoły) oraz jego kierunkiem. Zakresem tego pojęcia obejmuje się zarówno kwalifikacje formalne (udokumentowany dyplomami, świadectwami i zaświadczeniami zakres i rodzaj przygotowania zawodowego), jak i kwalifikacje wynikające z doświadczenia i praktyki zawodowej. W ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych chodzi o płaszczyznę rzeczywistych kwalifikacji przydatnych do wykonywania pracy, a więc wiedzę i umiejętności faktycznie posiadane przez ubezpieczonego, które może on wykorzystać w pracy mimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu (U. Jackowiak, Zmiana kryteriów i trybu orzekania niezdolności do pracy dla celów rentowych, Gdańskie Studia Prawnicze 2000 t. VI. s. 153 - 154; H. Pławucka, Niezdolność do pracy w przepisach prawa emerytalno - renowego, PiZS 1998 nr 1, s. 2 i nast.; D.E. Lach, Kwalifikacje zawodowe a renta z tytułu niezdolności do pracy, PiZS 2012 nr 1, s. 27 i nast. oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., I PK 153/05, OSNP 2007 nr 1 - 2, poz. 27; z dnia 6 maja 2008 r., I UK 359/07, OSNP 2009 nr 17

- 18, poz. 234; z dnia 28 września 2011 r., I UK 36/11, LEX nr 1102992; z dnia 29 grudnia 2011 r., I UK 175/11, LEX nr 1129321). W uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lipca 2012 r., II UK 321/11 (LEX nr 1265565), Sąd Najwyższy wskazał, że niższy jest poziom kwalifikacji osób wykonujących proste prace fizyczne, niewymagające przyuczenia zawodowego, niż poziom kwalifikacji osób wykonujących prace wymagające określonych specjalistycznych umiejętności nabywanych na podstawie przygotowania zawodowego (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I UK 366/04, LEX nr 989127). Natomiast, jak wynika z ustaleń stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany, skarżący posiadający wykształcenie podstawowe, ma kwalifikacje zawodowe do wykonywania każdej pracy fizycznej. Jedynym przeciwskazaniem jest, aby nie była to praca w narażeniu na ponad normatywny hałas, co nie oznacza jednak utraty zdolności do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).